

# ***Diagnosta Laboratoryjny***



**Rok 8  
wydanie specjalne  
grudzień 2010**

**GAZETA KRAJOWEJ IZBY DIAGNOSTÓW LABORATORYJNYCH**



***III Krajowy Zjazd Diagnostów Laboratoryjnych***

## *Dzisiaj w Betlejem....*



*„A na ziemi pokój ludziom dobrej woli...”*

*Przed nami najpiękniejsze dni w roku. Dni pełne ciepła rodzinnego, miłości, wspólnego śpiewu kołęd i radości z bycia razem. Życzę, by nadchodzący czas przyniósł wszystkim Państwu Diagnostom zdrowie, pokój i zadowolenie - także finansowe - z wykonywanej pracy, szacunek pracodawców i pacjentów. Niech nadchodzące dni wniosą do Państwa domów świąteczną atmosferę i rodzinną bliskość, a Nowy Rok niech będzie dobrym czasem.*

*Diagnostom pełniącym dyżury podczas Świąt życzę, by uśmiech pracowników i pacjentów wynagrodził trudy spędzania tych wyjątkowych dni poza gronem najbliższych, w szumie laboratoryjnej aparatury i dzwoniących telefonów.*

*Elżbieta Puacz*

## WARTOŚĆ RODZINY I Wdzięczność Diagnostom

**Dr hab. Urszula Dudziak**

Kierownik Katedry Psychofizjologii Małżeństwa i Rodziny  
Instytutu Nauk o Rodzinie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Trudno przecenić rolę i zadania, jakie w życiu człowieka wypełnia rodzina. W niej każdy z nas przychodzi na świat, doświadcza troski, opieki, pokarmu fizycznego i duchowego, wszechstronnego wychowania. Rodzina stwarza człowiekowi dom, otacza miłością, daje poczucie bezpieczeństwa. Rodzina uczy pierwszych umiejętności, ukazuje bliższą i dalszą rzeczywistość, uczy samodzielności, otwiera na świat, a nade wszystko uczy kochać. Trzeba nam mówić o rodzinie, trzeba zauważać i doceniać jej wartość. Niekiedy zaś konieczne jest stanięcie w obronie rodziny, zwłaszcza wobec tych, którzy jej nie cenią, którzy ją zwalczają, którzy starają się niszczyć rodzinę.

Od wielu lat ankietowana młodzież odpowiada, że wśród wartości cenionych najwyżej poczesne miejsce zajmuje rodzina. Dobra, kochająca się rodzina jest źródłem pragnień i nadziei na przyszłość. Rodzina, w której panuje miłość, jest jednym z zasadniczych pragnień, marzeń i dążeń wielu nastolatków.

O rodziny troszczą się specjaliści różnych dziedzin. Istotną pomoc rodzinom świadczą też diagności laboratoryjni. Ich praca chroni zdrowie poszczególnych członków rodziny. Dzięki prawidłowym, solidnie wykonanym badaniom możliwe jest zastosowanie właściwie dobranego leczenia i szybkie wyleczenie pacjenta. Możliwe jest także podjęcie odpowiedniej profilaktyki i stała kontrola zdrowia. Od momentu narodzin aż do śmierci zdani jesteśmy na pomoc innych, korzystamy z pracy drugiego człowieka. Pojawia się pytanie: czy tę pracę zauważamy, czy potrafimy być za nią wdzięczni?

Nadchodzące, jakże rodzinne, Święta Bożego Narodzenia są okazją do wyrażenia wdzięczności za wszelkie dobro, które stało się udziałem poszczególnych członków rodziny. To czas pamięci także o tych, często nieznanym pacjentom osobach, które swą laboratoryjną pracą przyczyniły się do tego, iż możemy się cieszyć pełnią zdrowia. Warto zauważyć fakt, że także wtedy, gdy wielu z nas siadać będzie do wigilijnego stołu, w niejednym szpitalu na dyżurze lub pod domowym telefonem będzie czuwał lekarz, pielęgniarka, ale także diagnosta, by w razie potrzeby pospieszyć z pomocą i uratować życie człowieka. Jest więc okazja i wielki powód do tego, by Wam, Kochani Diagnosto, w tym przedświątecznym nastroju powiedzieć to piękne słowo: „dziękuję”. Dziękuję za życie, zdrowie, za solidność wykonanych badań, za to, że dzięki Waszej pracy niejedna rodzina może zasiąść do wigilijnego stołu w komplecie. Święta to także czas życzeń. Tym, którym dane będzie w tych dniach być z najbliższymi życzę: dobrego przeżycia tego czasu, doświadczenia pokoju i radości z bycia razem, a także zachwytu nad Jezusem złożonym do żłobka ludzkich serc i zacerpnięcia mocy do codziennych zadań. Jesteście potrzebni. Potrzebna jest Wasza dokładna i rzetelna praca. Niech czas świętowania będzie dla Was wytchnieniem i umocnieniem. Niech będzie też sposobnością do pogłębionej formacji własnego człowieczeństwa, bo tylko szlachetnemu człowiekowi można bezpiecznie powierzyć życie drugiego człowieka.

## WIGILIA NA PODOLU

**Nela Szpyszko**

Wigilia Bożego Narodzenia w każdym chrześcijańskim narodzie wywołuje najbardziej intymne uczucia i wspomnienia. Dzień wigilijny otrzymał też w tradycji różnych kultur wiele szczególnych znaczeń. Od jego przebiegu ma zależeć tok nadchodzącego roku.

Wigilia na Podolu posiada wymiar religijny, jest powiązana z postem, nocnym czuwaniem i uczestnictwem we Mszy Świętej. Charakteryzuje się serdeczną, rodzinną atmosferą. W polskiej pobożności ludowej wigilia Bożego Narodzenia posiada bogatą symbolikę religijną w różnych jej przejawach. Wszystkie czynności tego dnia mają motywacje i treści religijne. Wszystko, co jest w tym dniu wykonywane, ma na celu przygotowanie rodziny do pełnego przeżycia tajemnicy narodzin Chrystusa. Jest to czas święty, czas pojednania między ludźmi. Ten czas człowiek ma przeżyć nie tylko w kręgu swojej rodziny, ale włącza w jego przeżywanie całe swoje otoczenie: ludzi, zwierzęta i rośliny. W tym dniu ludzie starają się nic nie czynić z ujmą dla gospodarstwa, nic nie niszczyć, nie tłuc, nie wydawać ani nic nie pożyczać, bo wszystko to wpłynęłoby negatywnie na przyszły rok.

Wyjątkowość dnia wigilijnego na Podolu da się zauważyć już od jego poranka. Bardzo wczesne wstanie ma zapewnić „sprawność” na cały rok, daje także możliwość rzetelnego przygotowania wszystkiego, co potrzebne na Święta. Dlatego też tego dnia aż do zmroku wszyscy pracują jak zwykle. Od samego rana w gospodarstwie i w domu krząta się cała rodzina. Wszyscy zajęci są przygotowaniami do wieczery wigilijnej. Pracą w całym gospodarstwie zajmują się mężczyźni – ojciec z synami, kobiety zaś z córkami oraz mniejszymi dziećmi krzątają się w domu. Gospodarze w tym dniu przygotowują gospodarstwo do Świąt, a więc sieczkę dla krów, kaszę dla świń, czyszczą obory, karmią zwierzęta. Przed południem gospodarz obrabia pszenicę na kutię, tłukąc ją wałkiem w stępie. Kobiety w tym czasie sprzątają w domu i przygotowują kolację.

Wigilijny dzień należy przeżywać w duchowym wyciszeniu, skupieniu i pobożności. Należy w tym dniu zachowywać post ścisły lub powstrzymać się od pokarmów mięsnych. Również dzieci w tym dniu spożywają wyłącznie postne posiłki, na które składają się: zupa, mleko, jajka, ryby, ziemniaki, owoce, a do picia podaje się soki i kompot.

Zanim zapadnie zmierzch, który jest łączony w symbolice z upadkiem, zanikiem światła, granicą śmierci, należy odpowiednio przystroić pokój, w którym spożywana będzie wieczerza wigilijna. Współcześnie wystrój pokoju ma charakter znacznie uboższy, niż dawniej. W skład dawnego wystroju pomieszczenia przeznaczonego do spożycia kolacji wigilijnej wchodził między innymi snopek zboża, który powinien mieć kłosa. Jako samodzielny symbol kłosa jest symbolem płodności, a także atrybutem słonecznym, jak również symbolem zaświatów i wyłaniającej się z zaświatów bogini Kory, czyli - krótko mówiąc - odrodzenia przyrody. Już w starożytności widziano w kłosie zboża symbol odrodzenia i zwycięstwa nad śmiercią. Wiązka kłosów przejmuje symbolikę kłosa, ale dodatkowo oznacza scalenie i dominację, co wynika ze zwielokrotnienia. Śladem dawnego znaczenia snopa zboża w wigilijnej izbie jest jego nazwa „dziad”, co wyraźnie nawiązuje do zwyczajów zaduszkowych. Ów „dziad”, inaczej „diduch”, symbolizował ducha przodków, mitologiczną postać pradziadka, pierwszego przodka ludu, pierwotnego i idealnego gospodarza. Do dzisiaj zwyczaj ten jest praktykowany w niektórych wiejskich rodzinach polskich i ukraińskich. Zachował się tak długo prawdopodobnie dlatego, że był praktykowany w obrządku prawosławnym.

Na podłodze rozściela się słomę i rozsypuje się ziarno, co ma przynieść szczęście domowi i gospodarstwu. Taki wystrój winien również sprzyjać przyszłym urodzajom. Nie bez znaczenia był, w czasie obrzędu, kontakt ze słomą wszystkich żywych istot zaczynając od roślin, a kończąc na ludziach. Według wierzeń wszystko, co ma podczas obrzędu kontakt ze słomą, ma zapewnioną płodność. Pod obrus kładzie się sianko, które jest symbolem bogactw ziemskich, a także ziemskiego przemijania. Równocześnie symbolika siana wyraża niepowtarzalny związek zamierania i życia, końca i początku.

Na stół, wokół którego ustawione są ławki do siedzenia, kładzie się trochę najpiękniejszego siana, które współcześnie również symbolizuje dziada i nawiązuje do miejsca – stajenki, w której narodził się Chrystus. Ścieli się go pod świątecznym obrusem, jest ono symbolem betlejemskiego żłobka. W niektórych domach na stole kładzie się również orzechy, żeby w rodzinie była zgoda i spokój; makówkę, żeby były pieniądze i dostatek oraz jabłka, żeby w nadchodzącym nowym roku drzewa dawały bogaty urodzaj.

Gdy już diduch jest w domu, a na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka, zwana betlejemską, wszyscy gromadzą się wokół stołu. Najstarszy mężczyzna w rodzinie zapala świecę – symbol pojednania, życia i pamięci. Później czyta fragment Pisma Świętego, odmawia pacierz. Następnie wszyscy członkowie rodziny śpiewają kolędę, łamiąc się tradycyjnym polskim opłatkiem, składając przy tym sobie nawzajem życzenia, jak również przepraszając się za wszystkie nieporozumienia, które zdarzyły się między nimi od czasu ostatnich Świąt. Po uroczystej kolacji rodzina udaje się na pasterkę. Tajemnicza atmosfera Wigilii, obchodzonej przez Polaków na Podolu, jest najgłębszym wyrazem ich przywiązania do wiary oraz tradycji narodowych.

## ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W DANII

Liliana Elmborg

Dzień 24 grudnia nie jest oficjalnym świętem w Danii, ale najczęściej jest to dzień wolny.

Domy zdobione są już na początku grudnia kolorowymi świąteczkami. Z kolorowych papierów wycina się Mikołaje i różne świąteczne ozdoby. Choinkę dekoruje się kilka dni przed Wigilią, a pod choinką leżą prezenty.

Najbardziej popularnymi potrawami na kolację wigilijną są: pieczona kaczka, indyk, gęś lub pieczeń wieprzowa. Do mięsa podaje się gotowane ziemniaki lub ziemniaki karmelizowane (gotowane ziemniaki smażone krótko w cukrze), czerwoną kapustę i dżem z borówek.

*Risalamande* (w j. francuskim: *Riz à l'amande* - „ryż z migdałami”) to bardzo popularny deser w dzień wigilijny. Składa się z ryżu, który gotowany jest w mleku z cukrem i wanilią. Po ostudzeniu miesza się go z bitą śmietaną i posiekanymi migdałami. Całość polewa się sosem wiśniowym.

Po uroczystym obiedzie tańczy się wokół choinki śpiewając kolędy, po czym rozdawane są prezenty.

Bardzo popularne w okresie Bożego Narodzenia są małe, brązowe, kruche ciasteczka nazywane *brunekager*. Są one wypiekane z mąki pszennej lub żytniej, słodzone miodem lub syropem; dodaje się do nich takie przyprawy, jak: imbir, cynamon, goździki i kardamon.

*Julefrokost* to tradycyjny posiłek w południe w okresie grudniowym. Często zapraszani są dziadkowie i rodzina. Tego rodzaju posiłek organizuje również firma dla swoich pracowników. *Julefrokost* składa się z tradycyjnych dań kuchni duńskiej - zimne kanapki jako główne danie oraz dania gorące, np. klopsiki, kiełbaski i schab. Do tego podaje się napoje, zwłaszcza piwo.

Tradycją w Danii w okresie Bożego Narodzenia jest picie *gl gg* - grzanego czerwonego wina z dodatkiem cukru, miodu, cynamonu, imbiru, kardamonu i goździków.

### *Nowy Rok bieży...*

Kończący się rok jest zawsze czasem refleksji nad tym, co się wydarzyło w minionych miesiącach, czasem podziękowania dla tych, z którymi dane nam było razem pracować, odnosić sukcesy, doświadczać porażek czy tylko spotkać się, by wymienić myśli, poglądy, usłyszeć dobre słowo.

Rok 2010 był rokiem ważnych zmian dla samorządu diagnostów laboratoryjnych. Po 8 latach upłynął czas kadencji Prezesa dr. **Henryka Owczarka**, człowieka niezłomnego, wytrwałego w dążeniu do celu, oddanego diagnostom laboratoryjnym i pacjentom. To jego charyzma, zaangażowanie i oddanie sprawie zjednoczyło środowisko spełniając marzenia wielu pracowników medycznych laboratoriów diagnostycznych o stworzeniu zawodu zaufania publicznego i samorządu diagnostów laboratoryjnych.

Od początku pierwszej kadencji dr Henryk Owczarek był wspomagany i wspierany przez oddanych i gotowych do wielu wyrzeczeń ludzi, m.in..

**Ewę Tuszewską** – niezłomnego Rzecznika Dyscyplinarnego KIDL, prof. **Marka Jagielskiego** – Wiceprezesa dwóch kadencji, **Czesława Głowniaka** – Sekretarza dwóch kadencji, ale również Panią Mecenas **Grażynę Filipowską-Kejnę** – prawnika KIDL oraz **Annę Huk-Augustynowicz** i **Radosława Tymińskiego** wspierających KIDL swą wiedzą prawną, a także etyka – dr. **Kazimierza Szalate**.

W drugiej kadencji odbyły się 44 posiedzenia Prezydium KRDL, prowadzone przez Prezesa KRDL Henryka Owczarka, w których aktywnie, poświęcając swój prywatny czas, uczestniczyli: Włodzimierz Drejski, Czesław Głowniak, Hanna Hausner, Marek Jagielski, Elżbieta Klausa, Elżbieta Rabsztyn, Tomasz Sadowski, Ewa Świątkowska; ja również miałam przyjemność brać udział w pracach Prezydium KRDL.

Wśród pracowników Biura Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, z którymi miałam okazję pracować, a których drogi zawodowe nie są już związane z KIDL należy wspomnieć: Teresę Bączewską, Agnieszkę Gniewosz, Stanisława Krężela, Bożenę Palińską, Katarzynę Poziomkowską, Ewę Sarnowską, Katarzynę Synowiecką, Elżbietę Szymańską-Wrzosek.

W imieniu swoim i całego środowiska składam podziękowanie za Wasz trud, oddanie i nadzieje, które stały się rzeczywistością...

W roku 2010 na listę diagnostów laboratoryjnych wpisano łącznie 804 osoby. Niestety kilku z nas, o których nam wiadomo, odeszło, między innymi prof. Mieczysława Zofia Merkel, Jadwiga Wszyńska, Krystyna Trela, Ziad Tafesh oraz zasłużony dla środowiska diagnostów laboratoryjnych prof. Leszek Wdowiak. Wszystkim zmarłym - wymienionym i tym, o których nie wiemy - oddajemy cześć.

*Elżbieta Puacz*

## UROCZYSTOŚCI KIDL W DNIU 18 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

Dzień 18 października 2010 roku zapisze się jako jeden z najbardziej doniosłych w historii Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, a to za sprawą uroczystego poświęcenia sztandaru i budynku KIDL oraz zorganizowanej z tej okazji konferencji naukowej „Postęp w diagnostyce laboratoryjnej”. Uroczystości w siedzibie KIDL zostały poprzedzone Mszą Świętą pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Henryka Hosera w Katedrze Świętego Floriana Diecezji Warszawsko-Praskiej. W trakcie uroczystej Eucharystii nastąpiło poświęcenie sztandaru Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych.

Po Mszy Świętej Jego Ekscelencja Abp. Henryk Hoser dokonał poświęcenia budynku KIDL przy ul. Konopackiej 4. Kamienica została zakupiona z inicjatywy Prezesa Henryka Owczarka ze składek diagnostów laboratoryjnych podczas trwania pierwszej kadencji i wyremontowana w trakcie trwania drugiej kadencji KRDL.

Okolicznościową konferencję Prezes KRDL dr Henryk Owczarek rozpoczął referatem dotyczącym zawodu diagnosty laboratoryjnego jako zawodu zaufania publicznego po 8 latach funkcjonowania samorządu. Kolejnym prelegentem był dr Kazimierz Szałata, który omówił problematykę medykalizacji ludzkiego życia w świetle współczesnej diagnostyki laboratoryjnej. Prof. Jerzy Naskalski wygłosił referat dotyczący nowoczesnych kierunków rozwoju diagnostyki laboratoryjnej. Kolejne wystąpienia to: *Współczesne możliwości i perspektywy laboratoryjnej genetyki medycznej w praktyce klinicznej* prof. Tadeusza Mazurczaka; *Współczesna diagnostyka laboratoryjna w chorobach o podłożu immunologicznym* prof. Jana Żeromskiego oraz *Mikrobiologia i jej udział w rozwoju medycznej diagnostyki laboratoryjnej* prof. Stefanii Giedrys-Kalemby.

Poniżej prezentujemy Państwu kilka fotografii z tego dnia.





### III KRAJOWY ZJAZD DIAGNOSTÓW LABORATORYJNYCH 9-11 GRUDNIA 2010 R.

W dniach 9-11 grudnia 2010 r. odbył się III Krajowy Zjazd Diagnostów Laboratoryjnych. Mimo niesprzyjającej aury i dużej ilości śniegu przyjechało 183 ze 193 delegatów z poszczególnych województw. Zjazd odbył się w Zielonce koło Warszawy w hotelu „U Pietrzaków”.

9 grudnia o godzinie 15:00 odbyła się uroczysta inauguracja Zjazdu, na której Prezes Henryk Owczarek podziękował za dwie kadencje współpracy i opowiedział krótko o historii powstania samorządu, a także o „walce” o ustawę o diagnostyce laboratoryjnej. Pani Katarzyna Chmielewska, Zastępca Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia wręczyła odznaczenia resortowe „Zasłużony dla Służby Zdrowia”, zaś ustępujący Prezes - honorowe statuetki „Sapere Aude”. Całą uroczystość uświetnili przybyli goście: dr Mariusz Janikowski - sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej, posłowie: Jarosław Kurzawa, Herman Krystyna, Ewa Kralkowska, prezes Krajowej Rady Kuratorów - Andrzej Maruszewicz, dr Kazimierz Szalata. Na zakończenie inauguracji goście mieli przyjemność usłyszeć recital Magdaleny Żuk „Miłość w cis- moll” z utworami i motywami Fryderyka Chopina.

Po lunchu zaczęły się obrady Zjazdu. Pierwszy dzień zaowocował wyborami Prezydium Zjazdu, wyborem komisji zjazdowych, a także przyjęciem regulaminu zjazdu i przedstawieniem sprawozdań organów Izby za ubiegłą kadencję. Pomimo trudów dnia i, momentami, bardzo gorącej atmosfery obrad przy kolacji delegatom dopisywał dobry humor, a chwile nieco mniej służbowe sprzyjały swobodnym rozmowom.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się od wyboru Prezesa Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Kandydatów było czterech: Elżbieta Puacz, Elżbieta Rabsztyń, Ewa Świątkowska i Włodzimierz Drejski. W drugiej turze dużą przewagą głosów wygrała Elżbieta Puacz. Pani Prezes podziękowała Panu Prezesowi Henrykowi Owczarkowi za dotychczasową współpracę i zaangażowanie jego osoby w prace Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, zaś wszystkim delegatom za zaufanie. Przy kolacji wszyscy mogli lampką szampana wznieść toast za powodzenie Pani Prezes.

Cały dzień obrad był bardzo pracowity, delegaci wybierali na następne 4 lata swoich przedstawicieli; wybrana została Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych licząca 33 członków, Rzecznik Dyscyplinarny i jego zastępcy, Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

Uchwałą III Krajowego Zjazdu Diagnostów Laboratoryjnych nadano Prezesowi Henrykowi Owczarkowi Tytuł Honorowego Prezesa Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych za całokształt zasług i poświęcenie dla powstania samorządu.

Zjazd zakończył swe obrady drugiego dnia około godziny 1:00. Mimo zmęczenia wszyscy uczestnicy aktywnie brali udział w dyskusjach, co niewątpliwie stanowi wyraz zaangażowania w przyszłość samorządu diagnostów laboratoryjnych.